ALEKSANDER MAZUR

ur. 1917; Witaniów

Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL
Słowa kluczowe	PRL, wojsko, prześladowanie w wojsku

Skutki dezercji i nieposłuszeństwa w wojsku

W wojsku niektórzy ryzykowali, dezerterowali, po pewnym czasie jednak zostali złapani. Nie dało rady inaczej, bo ogolony i w wojskowych ciuchach, bądź co bądź nie miał się gdzie skryć, gdyż wywozili daleko, nie miał tam rodziny, niczego. Jeden to nawet po miesiącu czasu uciekł i złapali go, przywieźli. To był nawet taki na poziomie gość, a później taki biedny się zrobił, potrzymali go w areszcie, bili. Później wyprowadzili, pamiętam dwadzieścia cztery kompanie było, czworokąt zrobili i Polak - major miał spisaną „litanie" kto wróg, kto to taki, kto opluwał go, a on biedny stał Nawet pamiętam ładny chłopak był i jeden i drugi, bo dwóch ich było przy mnie akurat, bez sznurówek, bez orzełka, bez pasa. I później odczytał, że to ogromni wrogowie i do zabicia się kwalifikują Zabijali go, nie pytali się która godzina nawet. Zza Lubartowa był, to dobry chłopak był, tylko tak mu się troszkę, no nie tak źle w sumie powiedziało, ale nie tak jak sobie by życzyli. Enkawudzista coś tam tłumaczył na temat łączności, no i jego o coś zapytał, a on odpowiedział, że po sowiecku nie rozumie. Ten enkawudzista się wściekł i zaczął pistoletem wymachiwać. Może po upływie pół godziny już zameldował do sztabu, przyszli po niego, zabrali i nikt go nie widział.

Później pamiętam pewnego razu byłem w Lubartowie, no i na przystanku autobusowym słyszę kobiety głośno rozmawiają. Zapytała mnie chyba o nazwisko Bartoszewski, odpowiedziałem jej: „On był w wojsku i nie wiadomo gdzie się podział". I mówi: „Rodzice, ojciec już go parę lat szukają".

Data i miejsce nagrania	2010-10-01, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Lasota
Redakcja	Justyna Lasota, Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"